



Rozdroża

Wydanie specjalne**Gazeta Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w Warszawie**

Ster Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w nowych dłoniach Bogdan Bucholc – nowym Przewodniczącym

Podczas ostatniego Walnego Zebrania Delegatów ZZPKM w dniu 19 maja 2006 roku w wyniku tajnego głosowania – zebrani delegaci przekazali swój mandat zaufania w ręce nowego Przewodniczącego. Nowego, ale jednocześnie znanego w środowisku wieloletniego działacza związkowego.

Bogdan Bucholc urodził się 01.01. 1964 roku

Swoją karierę zawodową zaczynał jeszcze Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w 1985 roku i z komunikacją warszawską jest już związany ponad 20 lat. Obecnie pracownik Miejskich Zakładów Autobusowych – zajezdnia „Stalowa”

Wykształcenie średnie. Ma ukończone wiele kursów w zakresie pracy związkowej, społecznej. Między innymi z zakresu prawa pracy, dialogu społecznego i innych..

Obecnie jest pracownikiem Oddziału Stalowa oddelegowany do pracy w Prezydium od 2000 roku

Ze związkiem ZZPKM jest związany od 1988 roku

Do 2000 roku był między innymi Przewodniczącym Zarządu Oddziałowego ZZPKM zajezdni „Stalowa”.

Zonaty od 20 lat, ojciec 2 synów.

Jego zainteresowania to sprawy związane z polityką w szerokim zakresie, także z polityką społeczną. Zawsze zaangażowany społecznie w niesienie pomocy innym. Aktywny działacz Rady Klubów HDK – PCK przy MZA i TW. Sprawdzony organizator wielu związkowych imprez i akcji.

Zamierza w ciągu najbliższej, czteroletniej kadencji wzmocnić rolę związku jako twardego negocjatora w wielu sprawach z Zarządami TW i MZA. Chce doprowadzić do podpisania Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy z jak największą korzyścią dla pracowników warszawskich tramwajów i autobusów. Chce podnieść prestiż związku jako obrońcy pracowników przed nadmiernym ich wykorzystywaniem i jednocześnie zadbać o godne warunki pracy z poszanowaniem zasad BHP. Chce doprowadzić do uporządkowania systemu płacowe-



**Przewodniczący ZZPKM - Bogdan Bucholc
maj 2006 rok**

go opartego na zrozumiałych dla pracowników zasad motywacji, awansu.

Jednym z głównych punktów jego działania, jako Przewodniczącego, jest więk-

dok. str. 2

Relacja z Walnego Zebrania Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej

Warszawa 19 maja 2006 roku.

Tak, to już historia. Kolejne Walne Zebranie Delegatów jest za nami. Wybrano nowy Zarząd, nową Komisję Rewizyjną. Wybrano także nowego Przewodniczącego Związku.

Punktualnie o godzinie 8 rano w świetlicy zakładu R-1 Tramwajów Warszawskich przy Młynarskiej, grupa ponad 130 członków – delegatów ZZPKM (wybranych w wyborach do

Zarządów Oddziałowych w marcu i kwietniu 2006 roku) rozpoczęła obrady. Otwarcia posiedzenia dokonał ustępujący Przewodniczący ZZPKM – Waldemar Dominicki. Serdecznie powitał delegatów oraz zaproszone osoby.

Po wyborze protokółantów „Walnego” zebrani wybrali Przewodniczących posiedze-

dok. str. 2



Relacja z Walnego Zebrania Delegatów – cd. ze str. 1

nia. W wyniku jawnego głosowania – Przewodniczącymi zostali Kazimierz Gralak i Andrzej Stelmachowicz, którzy przedstawili porządek obrad. Zakładał on między innymi wybory Komisji Wyborczej, Komisji Uchwał i Wniosków, Komisji Statutowej. Delegaci mieli wysłuchać sprawozdania z działalności Zarządu w mijającej kadencji jak również sprawozdania Komisji Rewizyjnej. W kolejnym punkcie delegaci mieli udzielić absolutorium ustępującym – Komisji Rewizyjnej i Zarządowi. Po wysłuchaniu sprawozdań, zebrani udzieliли większości głosów (przy jednym wstrzymującym się) absolutorium Komisji i Zarządowi za minione 4 lata.

W następnym punkcie obrad podjęto uchwały o liczbie członków Zarządu ZZPKM oraz o liczbie członków Komisji Rewizyjnej. W wyniku głosowania zdecydowano, iż obecny Zarząd będzie się składał z 55 osób wybranych podczas głosowania tajnego plus 15 osób wchodzących automatycznie do Zarządu – Przewodniczących Oddziałowych. W sumie na najbliższą 4-letnią kadencję Zarząd ZZPKM będzie składał się z 70 osób.

W przypadku Komisji Rewizyjnej ustalono liczbę osób na 14 – rozszerzenie składu o 2 osoby, co pozwoli na sprawniejsze działanie Komisji.

Po stwierdzeniu ważności głosowania zebrani zgłaszali kandydatury do Zarządu i Komisji.

W sumie do Zarządu zgłoszono 80 osób a do Komisji 22 osoby.

W wyniku tajnych wyborów zwykłą większością głosów do składu Komisji Rewizyjnej weszli:

Wyżej wymienione osoby uzyskały największą wymaganą większość głosów.

1. Chlebowski Andrzej
2. Domański Janusz
3. Drabik Adam
4. Jankowski Czesław
5. Jaros Krzysztof
6. Kiczyńska Jolanta
7. Kobus Marek
8. Kostera Grzegorz
9. Łapczuk Barbara
10. Mielcarz Roman
11. Pliszek Małgorzata
12. Prostak Bogdan
13. Świerczyńska Marzena
14. Tuszyński Adam
15. Wakuła Bożena

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej ponownie została Małgorzata Piliszek. Wybranim serdecznie gratulujemy i liczymy na równie skrupulatną i dokładną pracę w następnych czterech latach nowej kaden-

cji. Po kilku godzinnym liczeniu głosów do Zarządu ZZPKM wybrano osobywymienione poniżej.

Serdecznie gratulujemy nowo wybranemu Zarządowi, w którym jest dość spora

Lista członków Zarządu ZZPKM w kadencji 2006-2010

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Alberski Kazimierz | 37. Kucharski Mieczysław |
| 2. Biela Wiesław | 38. Kulesza Włodzimierz |
| 3. Bielewicz Rafał | 39. Łacińska Danuta |
| 4. Biernacka Małgorzata | 40. Malinowski Tadeusz |
| 5. Boratyński Henryk | 41. Maruszewski Tomasz |
| 6. Brysiak Małgorzata | 42. Milewska Jolanta |
| 7. Brzózka Wojciech | 43. Mokos Tadeusz |
| 8. Bucholc Bogdan | 44. Nalazek Czesław |
| 9. Budkiewicz Zdzisław | 45. Paluszek Zbigniew |
| 10. Bujalski Tadeusz | 46. Pawlak Mirosław |
| 11. Ceglowski Tadeusz | 47. Pawlik Ewa |
| 12. Chełchowski Adam | 48. Pieniążek Jan |
| 13. Ciesielska Elżbieta | 49. Pindor Barbara |
| 14. Ciesielski Mirosław | 50. Podsiadlik Mariusz |
| 15. Cięgotura Dorota | 51. Przybysz Bożena |
| 16. Częstkiewicz Sławomir | 52. Pustelnik Jerzy |
| 17. Dąbrowski Paweł | 53. Radwan Waldemar |
| 18. Dominicki Waldemar | 54. Ratowski Jan |
| 19. Drużyński Zbigniew | 55. Rauber Jerzy |
| 20. Gajęcki Antoni | 56. Rogólska Halina |
| 21. Gierś Bożena | 57. Roszuk Maria |
| 22. Gniado Ireneusz | 58. Sakowska Maria |
| 23. Gorczyca Urszula | 59. Sakowski Janusz |
| 24. Gralak Kazimierz | 60. Salwowski Bernard |
| 25. Jabłonowski Janusz | 61. Sekuła Sławomir |
| 26. Janowski Janusz | 62. Szwed Sławomir |
| 27. Kamiński Tadeusz | 63. Szyłak Andrzej |
| 28. Karos Władysław | 64. Stelmachowicz Andrzej |
| 29. Kiczyński Jarosław | 65. Stelmachowicz Jolanta |
| 30. Kisiel Stanisław | 66. Talarek Eugeniusz |
| 31. Kłapa Krzysztof | 67. Tomaszewska Marianna |
| 32. Kobiółka Jan | 68. Tomaszewski Krzysztof |
| 33. Koper Henryka | 69. Walczak Mirosław |
| 34. Koziński Ryszard | 70. Włodarczyk Andrzej |
| 35. Krawczyk Tomasz | 71. Zaraś Krzysztof |
| 36. Krystosiak Andrzej | |

Ster Związku Zawodowego – cd. ze str. 1

sze otwarcie na współpracę z innymi związkami zawodowymi i organizacjami pozarządowymi. Uważa, że tylko odpowiedni system szkoleń, przepływu informacji na wszystkich szczeblach związkowej działalności jest gwarantem zwiększania poczucia przez członków siły związku. Poczucia ich współodpowiedzialności za losy związku i firm.

- Chcę zrobić dla ZZPKM dużo – stwier-

dził w wystąpieniu na „Walnym” 19 maja br. – jednak bez Waszej pomocy Koleżanki i Koledzy, niewiele mi się uda zrobić. Będą zawsze tam gdzie będę potrzebny. Liczę, że Was również tam nie zabraknie. Stoją przed nami duże wyzwania, dużo pracy, jednak wierzę, że poprowadzimy związek z sukcesem przez najbliższą kadencję. –

Wiwo 20 maja 2006 roku

Relacja z Walnego Zebrania Delegatów – cd. ze str. 2

grupa nowych twarzy i dobrze zapowiadających się działaczy ZZPKM. Dla wielu z nich wejście do Zarządu, wyzwoli w nich zapewne silną wolę do aktywnego i twórczego działania. Na takie, liczą ich koleżanki i koledzy związkowi. Mamy nadzieję, że nie zawiodą swoich wyborców. Liczą na nich także koledzy nienależący do żadnego związku, którzy jeszcze się wahają z wyborem.

Na najbliższym już roboczym posiedzeniu nowo-wybranego Zarządu ukonstytuują się pozostałe Komisje: socjalna, mieszkaniowa, itd. W najbliższym wydaniu „Rozdroży” podamy składy poszczególnych Komisji, jak również przedstawimy sylwetki Przewodniczących i ich plan działania na najbliższe cztery lata.

W następnym punkcie obrad zaplanowano wybór Przewodniczącego Związku. W rozmowach kularowych przewijały się trzy nazwiska kandydatów gwarantujących dalszy prężny rozwój związku. Ostatecznie zgłoszono trzy nazwiska. Waldemar Dominicki, Bogdan Bucholc i Zdzisław Budkiewicz.

Następnie zgłoszeni kandydaci przedstawili swoje przyszłe plany. Oto pokrótce najważniejsze punkty ich prezentacji.

Bogdan Bucholc – chciałbym, w przypadku wyboru mnie na Przewodniczącego skoncentrować się na jak najlepszej realizacji podstawowych zadań statutowych. Zadbam o zwiększenie liczby członków związku. Chciałbym także pozyskać dla potrzeb naszego związku jak i jego członków jak największą ilość osób mogących pomóc w negocjacjach z Zarządami spółek MZA i TW. W negocjacjach płacowych, układów zbiorowych, pakietów socjalnych. Myślę tutaj o pozyskaniu takich ludzi wśród koleżanek i kolegów, ale także w oparciu o



osoby obce, między innymi z OPZZ i innych organizacji. Widzę duże możliwości wypracowania efektywnej formy stałej współpracy z różnymi komórkami OPZZ, Państwowej Inspekcji Pracy, służb BHP, aby być zawsze przygotowanym do ciągłych zmian ekonomiczno-gospodarczych zachodzących nie tylko w naszych komunikacyjnych firmach. Będę chciał wypracować i zastosować praktyczną współpracę z innymi związkami zawodowymi ze szczególnym uwzględnieniem zawierania układów zbiorowych pracy, umów społecznych, zmian w zapisach ustawowych dotyczących samych związków zawodowych lub

poszczególnych zagadnień wchodzących w zakres ich działalności.

Za ważne uznaję podstawową działalność związku, jaką jest obrona pracownika przed pracodawcą w szerokim rozumieniu słowa, do godnego traktowania, prawa do awansu materialnego i społecznego. Będę chciał doskonalić rutynowe działania związane z walką o utrzymanie dotychczasowych miejsc pracy oraz prawa do podnoszenia kwalifikacji, zarobków. Uważam, że należy zintensyfikować działania do wypracowania zapisu o prawie do awansu społecznego pracowników. Będę chciał zwiększyć partycypację w planach strategii rozwoju firm. Postaram się wypracować wspólnie nowe formy działalności związku. Myślę, że trzeba zintensyfikować pracę zarządów oddziałowych poprzez odpowiednią informację, jej szybki przepływ, jak również szkolenia. Będę się kategorycznie sprzeciwiał dalszym redukcjom pracowników. Trzeba także zająć się sprawami statutowymi, zmianą wysokości zasiłków i innych świadczeń. Będę chciał wypracować wspólnie z Zarządem poczucie współodpowiedzialności za związek i miejsca pracy.

Jednak bez Was, Koleżanki i Koledzy – nie wiele będę mógł zrobić. Liczę, że będę mógł na Was liczyć i razem wiele uda się nam zrobić.

Zdzisław Budkiewicz – jako kandydat, widzę ogromną potrzebę podniesienia aury naszej organizacji wśród załóg Tramwajów Warszawskich i Miejskich Zakładów Autobusowych. Jest to jeden z wielu celów, jakie sobie zakładam i chciałbym je realizować, gdybym został Przewodniczącym. Nie możemy być bierni, kiedy zwalniani są członkowie naszego związku.





Relacja z Walnego Zebrania Delegatów – cd. ze str. 3



Kolejnym celem jest uporządkowanie systemu wynagrodzeń, awansu społecznego i wytworzenie przez to motywacji do lepszej pracy. Dziś awansuje się tylko tych, co mają układy, a nie tych, którzy faktycznie mogą coś ulepszyć, poprawić i nadają się na dane stanowisko. Trzeba wreszcie skończyć „układowość” w TW i MZA.

Uważam, że ostatnie zwolnienia są nieprzemyślane i będzie to za chwilę jeszcze bardziej widoczne, niż dotychczas. Najlepszym dowodem jest już kulejący serwis do nowych 80 Solarisów. Pokazuje, że lada moment, trzeba będzie znowu przyjmować ludzi na warsztat, bo inaczej grozi nam paraliż w wykonaniu planów spowodowany nieudolnym, zewnętrznym serwisem. Znowu będą nam potrzebni fachowcy, którzy teraz odchodzą. A czy wrócą? Wielu zapewne nie, bo będą mieli w pamięci ich złe potraktowanie. Tego nie może być i nie dopuszczę, aby dalej się to powtarzało. Będę chronił miejsca pracy.

Chcę więcej wykorzystać potencjał związku. Więcej wykorzystać wiedzę, doświadczenie naszych ludzi.

Uważam, że będę trudnym przeciwnikiem i negocjatorem dla Zarządów Spółek. Moim atutem, jest także to, że nie jestem powiązany żadnym układem i będę niezależnym Przewodniczącym.

Mam nadzieję, że obdarzycie mnie zaufaniem a ja jego nie zawiodę. Uważam, że trzeba zintensyfikować współpracę Zarządów Oddziałowych z Prezydium. Prezydium musi być bardziej widoczne na terenie zajezdni, musi więcej rozmawiać z ludźmi bezpośrednio na stanowisku pracy.

Chciałbym także zintensyfikować wymianę informacji pomiędzy oddziałami a Prezydium, stworzyć coś, co będzie nam po-

zwalało odpowiednio wcześniej poznawać zamierzenia spółek dotyczących pracowników i ich miejsc pracy.

Waldemar Dominicki – głoszone przez moich kontrkandydatów na stanowisko Przewodniczącego, uważam za słuszne i w przypadku wybrania mnie wiele z nich także będę kontynuował. Znacnie mnie od wielu lat z poprzednich kadencji również. Patrząc na moje dokonania, możecie śmiało powiedzieć, że wiele przez te poprzednie lata udało się nam zrobić. Wiele zmieniło na lepsze, a nasz związek ma się dobrze i idzie w dobrym kierunku. Jedną z podstaw do dobrego działania związku jest

jego majątek – kasa. Przez ostatnie lata udało się nam wyprowadzić związek z pewnej zapaści finansowej. Dzisiaj, dzięki mądrej polityce finansowej, depozytom – możemy nasz związek doskonalić organizacyjnie, wyposażać w odpowiedni sprzęt elektroniczny, biurowy. Możemy śmiało dofinansowywać naszych członków we wczasach, koloniach, wycieczkach i robić to będziemy dalej. Osobiście gwarantuję, że w przypadku, gdy zostanę wybranym Przewodniczącym będę zajmował się także dalszą poprawą finansów ZZPKM, by móc jeszcze bardziej efektywnie pomagać koleżankom i kolegom. Kasa w związku to bardzo istotna sprawa. Silna kasa to silny związek.

Podobnie jak moi przedmówcy będę chciał pozyskać nowych członków w nasze szeregi. Szczególnie ludzi młodych.

Podobnie jak dotychczas będę dalej poświęcał swój czas, także ten prywatny dla dobra związku. Zawsze byłem i zawsze będę tam, gdzie jestem potrzebny.

Będę walczył o utrzymanie nabytych przywilejów, jak również o pozyskanie dodatkowych. Będę walczył o przyszłość MZA i TW, bo tylko z nimi jest związana przyszłość naszych stanowisk pracy.

Po prezentacji kandydatów nastąpiło tajne głosowanie na Przewodniczącego.

Po przeszło 12 godzinach od rozpoczęcia Walnego Zebrania Delegatów Komisja wyborcza ogłosiła wyniki:

Nowym Przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej został Bogdan Bucholc.

W swym krótkim wystąpieniu „na gorąco” w chwilę po ogłoszeniu wyników Bogdan Bucholc stwierdził: - Koleżanki i Koledzy! Dziękuję za zaufanie, którym mnie

dok. str. 5



Walne Zebranie Delegatów ZZPKM Warszawa 19 maja 2006 roku
Delegaci z Zarządu Oddziałowego przy Dyrekcji MZA
od lewej, Władysław Karos, Urszula Gorczyca, Małgorzata Piliszek

Dziękuję i liczę na Was

Koleżanki i Koledzy ze Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej. Koleżanki i Koledzy z innych organizacji związkowych działających w Tramwajach Warszawskich i Miejskich Zakładach Autobusowych, a także wy niezrzeszeni w związkach. Chciałbym za pośrednictwem „Rozdroży” serdecznie podziękować Wam za wieloletnią współpracę ze mną jako pracownikiem, działaczem związkowym i byłym Przewodniczącym ZZPKM. Te minione lata były dla mnie bardzo owocne i z naszej współpracy na zawsze zapamiętam tylko te miłe chwile, choć także i tych przykrych nie zabrakło. Za te przykre, czasami poparte trudnymi dyskusjami chwile chciałbym przeprosić – jednak zaznaczam, że nie były to złośliwości. Wszak zawsze walczyłem o dobro koleżanek i kolegów związkowych – siebie zostawiając nieco z boku.

Cieszę się, że przez wiele ostatnich lat nasza współpraca zawsze układała się pomyślnie, z dużym zrozumieniem zdań wszystkich stron.

Mam nadzieję, że mój obecny następca Bogdan Bucholc, będzie równie miło przyjmowany jak mnie to spotykało i nigdy nie odmówicie mu współpracy w różnych, czasami trudnych sprawach i problemach pracowniczych czy firmy.

Jestem przekonany, że mój następca będzie kontynuował wypracowaną przez lata naszą strategię działania – rozmowy, negocjacje i jeszcze raz rozmowy, by poznać jak najlepiej swoje stanowiska. Na pewno będzie trudnym i nieustępliwym negocjatorem w wielu sprawach, jednak zawsze w swym postępowaniu kieruje się zdrowym rozsądkiem.

Patrząc wstecz, na minione lata, muszę stwierdzić, że z Waszą pomocą Koleżanki i Koledzy udało mi się poprowadzić związek przez trudne dla niego momenty. Udało się wyprowadzić na szerokie wody i zrobić z niego silny, zwarty związek ludzi pracy związanych z warszawską komunika-



**Dotychczasowy Przewodniczący
ZZPKM - Waldemar Dominicki**
maj 2006 rok

cją. Związek, z którym liczą się pracodawcy, ale również urzędnicy miejscy odpowiedzialni za transport miejski. Związek znany także w innych aglomeracjach miejskich i często brany jako wzór do naśladowania.

Jednak w tym, jaki jest ten nasz związek, jest Wasza największa zasługa. I za to wam serdecznie dziękuję.

Dziękuję za okazaną mi pomoc w wielu ważnych sprawach.

Liczę, że będziecie kontynuatorami tego wszystkiego, co dobre udało się nam zrobić. Liczę, że przez następne cztery lata będziecie dalej umacniać naszą pozycję w zakładach pracy, ale także w Warszawie i Polsce.

Odchodząc ze stanowiska Przewodniczącego nie zamierzam skończyć dalszej działalności związkowej. Chcę być dalej aktywnym działaczem i pomagać we wszystkich sprawach związanych z ochroną ludzkiej godności w miejscu pracy, prawa do godziwego zarobku, prawa do godnego życia. Liczę, że zechcecie w dalszym ciągu korzystać z mojej wiedzy dla dobra nie tylko naszych członków.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za te minione lata współpracy. To były naprawdę niezapomniane i bardzo udane lata.

Waldemar Dominicki
Warszawa 20 maja 2006 roku

Relacja... – dokończenie ze str 4

teraz obdarzyliście. No nie bardzo wiem, co powiedzieć, lzy, emocje ścisną mi gardło. Jednak chciałbym bardzo serdecznie podziękować dotychczasowemu Przewodniczącemu – Waldemarowi Dominickiemu za dotychczasową współpracę, za cenne jego nauki, spostrzeżenia. Nigdy o nich nie zapomnę i myślę, że nie zapomniecie o nim i jego mądrości, także Wy koleżanki i koledzy. Myślę, że będziemy dalej korzystać z jego wiedzy, doświadczenia – o ile wyrazi chęć dalszej współpracy.

Liczę także, a właściwie przed wszystkim na ogromną współpracę z Wami Koleżanki i Koledzy. Sam jeden, człowiek, niewiele może zrobić. Liczę, że razem zbudujemy dobry, silny i mocny związek – Związek Zawodowy Pracowników Komunikacji Miejskiej.

Odchodzący dotychczasowy Przewodniczący – Waldemar Dominicki stwierdził: - Chciałbym pogratulować koledze Bogdanowi. Uważam, że Bogdan poprowadzi nasz związek dobrze a nawet lepiej niż tego oczekujemy. Będzie on dalej silnym związkiem. Ze swojej strony mogę Was zapewnić, że będę dalej pomagał, służył swoim czasem Wam Związkowcy. Przez wiele lat, to właśnie nasz związek wpływał na moje dotychczasowe życie zawodowe i prywatne. Zawsze sprawy jego leżały mi na sercu i nigdy nie byłem na nie obojętny. Tak będzie dalej i jak zdrowie pozwoli, będę zawsze z Wami.

Dziękuję za dotychczasową współpracę Prezydium, Zarządowi i Wam Koleżanki i Koledzy. Cieszę się, że oddaję związek zawodowy w sprawdzone i godne ręce.

Jeszcze raz gratuluję wyboru – kolego Bogdanie.

Po tym wystąpieniu zebrani delegaci podziękowali Waldemarowi Dominickiemu za dotychczasową pracę pięciominutowymi owacjami na stojąco.

Porządek obrad przewidywał także prze głosowanie zmian w Statucie Związku. Jednak, ze względu na późną porę, jak również możliwą długotrwałą dyskusję na proponowanymi zmianami, ten punkt obrad przełożono na inny termin. Wówczas zostanie ponownie zwołane zebranie tylko dla realizacji tego punktu.

I na tym, zakończono Walne Zebranie Delegatów w dniu 19 maja 2006 roku.

Na obszerną foto-relację z obrad zapraszamy na naszą stronę internetową.

Not. Wiwo - W-wa 19.05.2006



Zarządy oddziałowe

Zarząd Oddziałowy R-1 „Wola”

1. Rafał Bielewicz
– Przewodniczący tel. 503-112-578
2. Andrzej Suszek
– Wiceprzewodniczący
3. Janusz Słupek
4. Sławomir Sekuła
5. Władysław Majewski

Zarząd Oddziałowy R-2 „Kawęczyńska”

1. Wojciech Brzózka
– Przewodniczący tel. 619-04-59
2. Tomasz Krawczyk
3. Jan Pieniążek
4. Ireneusz Gniado
5. Joanna Łaszczewska
6. Tadeusz Obrośliński
7. Iwona Golan

Zarząd Oddziałowy R-3 „Woronicza”

1. Henryk Boratyński
– Przewodniczący tel. 54-88-554
lub 54-88-582
2. Jan Ratowski
3. Krzysztof Kłapa
4. Dorota Cięgotura
5. Włodzimierz Iwanowski
6. Jerzy Chiluta

Zarząd Oddziałowy R-4 „Żoliborz”

1. Andrzej Krystosiak
– Przewodniczący tel. 56-98-671
lub 56-98-635
2. Janusz Janowski
3. Paweł Miłobędzki
4. Marianna Tomaszewska
5. Krystyna Kowalska
6. Wiesław Biela
7. Bogdan Proszak

Zarząd Oddziałowy T-1 TW

1. Ryszard Koziński
– Przewodniczący tel. 620-44-47
2. Stanisław Kisiel
– Wiceprzewodniczący
tel. 53-26-271
3. Grażyna Kozińska
4. Jerzy Krzesiński
5. Waldemar Liberski
6. Mirosław Pawlak
7. Andrzej Szusteki
8. Marzena Świerczyńska

Zarząd Oddziałowy T-3 TW

1. Tadeusz Mokus
– Przewodniczący tel. 53-44-463
lub 53-44-470
2. Elżbieta Ciesielska
– Wiceprzewodnicząca
3. Grzegorz Radzio
– Wiceprzewodniczący
4. Krzysztof Tomaszewski
5. Renata Wojtyra
6. Mikołaj Sędziak
7. Janusz Lewicki

Zarząd Oddziałowy Dyr. TW

1. Tadeusz Ceglowski
– Przewodniczący tel. 827-37-41
2. Małgorzata Kruk
– Wiceprzewodnicząca
3. Maria Truszkowska
– Wiceprzewodnicząca
4. Tomasz Maruszewski
5. Waldemar Radwan
6. Jadwiga Tomaszewska
7. Krzysztof Wypych

Zarząd Oddziałowy E/R-1 „Woronicza” MZA

1. Zdzisław Budkiewicz
– Przewodniczący tel. 853-70-98
2. Sławomir Czostkiewicz
3. Małgorzata Brysiak
4. Czesław Nalazek
5. Zbigniew Drużyński
6. Marian Sztomber
7. Jacek Wielogorski

Zarząd Oddziałowy E/R-2 „Kleszczowa” MZA

1. Jerzy Rauber
– Przewodniczący tel. 863-76-35
wew. 363
2. Mieczysław Kucharski
– Wiceprzewodniczący
3. Kazimierz Alberski
– Wiceprzewodniczący
4. Marek Wójcik
5. Jadwiga Michalik
6. Mirosław Ciesielski
7. Witold Zdunik

Zarząd Oddziałowy E/R-3 „Ostrobramska”

1. Włodzimierz Kulesza
– Przewodniczący tel. 610-60-81
wew. 215 lub 278
2. Tadeusz Kamiński
– Wiceprzewodniczący
3. Jakub Wygryz
– Wiceprzewodniczący
4. Małgorzata Biernacka
5. Andrzej Przychocki
6. Jacek Sujkowski
7. Andrzej Szyłak

Zarząd Oddziałowy E/R-4 „Stalowa”

1. Eugeniusz Talarek
– Przewodniczący tel. 818-89-11 wew. 246
2. Jarosław Kiczyński
– Wiceprzewodniczący
3. Mariusz Podsiedlik
– Wiceprzewodniczący
4. Bogdan Bucholc
5. Tadeusz Bujalski
6. Witold Wikło
7. Dariusz Mrówka

Zarząd Oddziałowy E/R-5 „Redutowa”

1. Bernard Salwowski
– Przewodniczący tel. 836-74-41
wew. 318
2. Ewa Pawlik
– Wiceprzewodnicząca
3. Artur Marciński
– Wiceprzewodniczący
4. Andrzej Słota
5. Janusz Capiga
6. Grzegorz Kostera
7. Sylwester Berkowski

Zarząd Oddziałowy T-1 MZA

1. Jolanta Milewska
– Przewodnicząca tel. 56-20-812
2. Andrzej Włodarczyk
– Wiceprzewodniczący
3. Marianna Sakowska
– Wiceprzewodnicząca
4. Tadeusz Zarsz
5. Cezary Plocharczyk
6. Radosław Białek
7. Henryk Wieczorek

Zarząd Oddziałowy Dyr. MZA

1. Władysław Karos
– Przewodniczący tel. 508-674-239
2. Anna Wilk
– Wiceprzewodnicząca
3. Jerzy Mierzejewski
– Wiceprzewodniczący
4. Maria Roszuk
5. Zbigniew Stabuszewski
6. Janusz Jabłonowski
7. Pelagia Pawełczyńska
8. Bożena Gierś
9. Henryka Koper



Skrót Sprawozdania z Działalności Zarządu za lata 2002-2006 wygłoszonego przez Waldemara Dominickiego podczas Walnego Zebrania Delegatów 19 maja 2006 roku. (cd. str. 8)

Koleżanki, koledzy!

Mamy za sobą kolejne cztery lata. Dzisiaj, spotykamy się, aby podsumować ten miniony okres. Spotykamy się również, aby nakreślić perspektywę działania na następne lata, które są jeszcze przed nami. Cieszę się, że nasza organizacja, tego minionego okresu nie straciła, że umacniała naszą pozycję, jako silnego i zdecydowanego związku zawodowego. W ważnych dla nas wszystkich sprawach, nie zgadzaliśmy się na drodze ustępstw, nie wchodziliśmy w układy, jak niejednokrotnie nam zarzucano. Zawsze, byliśmy po stronie pracownika i zawsze działaliśmy tylko dla jego dobra. Nigdy, nie braliśmy pod uwagę względów politycznych, które są nam obce, mimo iż jesteśmy związkiem w nurcie lewicowym. Mimo różnych zapatrzywań, innego spojrzenia na pewne sprawy, zawsze był dla nas ważny – człowiek. Pracownik MZA, TW, ZTM. Bo rola związku zawodowego, jako obrońcy ludzkiej godności, prawa do egzystencji, polega tylko na obronie prawa do godności.

Wiem, może koleżanki i koledzy w tym momencie zakwestionują to co mówię, ale jako Związek Zawodowy Pracowników Komunikacji Miejskiej, nigdy nie zeszliśmy z drogi poszanowania ludzkiej godności. Wielokrotnie, jak wiecie, zawsze walczyliśmy o dobre imię pracownika, naszej koleżanki, kolegi związkowego. Nie istotne było o co idzie, istotne było, że my, jako silny związek, za nim stoimy i dbamy o jego godność. Prawo do pracy, wynagrodzenia, szacunku jako człowieka, że nie jest sam. Nigdy nie został pozostawiony samemu sobie.

Myślę, że koleżanki i koledzy nie mogą powiedzieć, iż jako związek, a my jako jego awangarda – Zarząd, Prezydium – nie wypełnialiśmy naszego posłannictwa.

Mogę powiedzieć, że wypełnialiśmy ją zawsze i najważniejsze, że będziemy wypełniać ją dalej, bo jesteśmy jedynym związkiem, który nie idzie na populizm, łatwe hasła propagandowe. Jesteśmy związkiem, o określonej linii, dla którego jest ważny człowiek, jego zadowolenie z pracy, a przez to jego chęć do niesienia pomocy innym. To jest ważne, bo tylko człowiek, który czuje się bezpieczny, może dać z siebie wszystko.

Myślę, że jesteśmy w tej czołówce, że chcemy, możemy i będziemy pomagać innym. Będąc członkami związku, dla którego dobro koleżanki, kolegi z pracy jest jednym z motywów naszego twórczego działania, nie będziemy patrzeć obojętnie na ludzką krzywdę.

Myślę, że naszym hasłem było i będzie – nie stojmy obok, pomagajmy, bo kiedyś ktoś nam pomoże. To ważne, może brzmi jak ideologia, jednak, musimy o tym stale pamiętać i przetwarzać na konkretne działanie, bo ludzie są, tak naprawdę osamotnieni, potrzebują ostoji, spokoju, bezpieczeństwa. Potrzebują śmiałego spojrzenia w przyszłość, a my jako związek musimy im to dać. Może nie zawsze w pełni, ale musimy stwarzać im nadzieję i pokazywać, że jest ona realna, gdy będziemy razem. Tylko jako silny, jednolity, zdecydowany związek możemy w tych trudnych czasach, dać ludziom nadzieję na lepsze jutro. Lepsze, sprawiedliwsze i przede wszystkim godniejsze.

Minęło 4 lata od naszego poprzedniego spotkania na Walnym – Sprawozdawczo-wyborczym

Zebraniu ZZPKM. Te ostatnie 4 lata nie należały do spokojnych w naszej działalności, jako związku. Wiele spraw załatwiliśmy, ale i wiele spraw, mimo naszego zaangażowania, nie udało się załatwić. Jest dla nas niepokojące, że mimo wszystko MZA w dalszym ciągu jest w stanie dezorganizacji. Nadal są zwolnienia ludzi, a tak naprawdę trudno przewidzieć, co będzie dalej, jeśli mimo naszych monitów, ponagieł, MZA nie ma pomysłu na jutro jako firmy.

Nie ma i tak szczerze mówiąc nie miało.

Pozwólcie koledzy – przypomnę wypowiedzieć Prezesa MZA – Romana Podsiadłego z posiedzenia Zarządu ZZPKM w dniu 21.02. 2003 roku : – Głównym motywem tworzenia planu na 2003 rok jest między innymi honorowanie porozumienia ze Związkami Zawodowymi o nie zmniejszaniu zatrudnienia pracowników i to utrzymamy. Wówczas już planowano likwidację zajezdni przy Inflanckiej. Prezes powiedział wówczas: – Pracownikom z Inflanckiej proponujemy tzw. zatrudnienie socjalne – tzn. takie – gdzie nie ma konieczności zwalniania z punktu widzenia działalności gospodarczej, ale pracownicy pracują z jakiś powodów. Takim powodem, może być brak odpowiedniej organizacji pracy i de facto – pracownik przychodzi i pracuje połowę czasu lub może to być świadoma decyzja wynikająca z podpisanych porozumień społecznych. –

Trzeba, powiedzieć Koleżanki i Koledzy, że wówczas, podobnie jak i teraz, nasze zdanie się liczyło i niejednokrotnie mieliśmy i mamy wpływ na decyzje Zarządu MZA w sprawie pracowników. Wówczas w 2003 roku dzięki działaniom wielu naszych koleżanek i kolegów związkowych udało się nam uratować wiele stanowisk pracy. Między innymi, dzięki konsekwencji realizowania porozumień, uzgodnień i ich wcielania w życie.

W 2003 roku, nie oduciliśmy żadnego porozumienia, zapisu z rozmów, choć nie było łatwo, bo trzeba pamiętać że 2003 rok, to pierwszy rok działalności nowych spółek prawa handlowego – Tramwajów Warszawskich i Miejskich Zakładów Autobusowych.

Rok 2003 to także początek radykalnych zmian w funkcjonowaniu MZA. Likwidacja zajezdni przy Inflanckiej – przenieście załogi do innych zajezdni, ich aklimatyzacja w nowych zajezdniach, a jednocześnie niedopuszczenie do likwidacji stanowisk, mimo zakusów Zarządu MZA, nie było łatwe. Jednak udało się nam w wyniku wielu działań nie dopuścić do zwolnień. Udało się nam, jako Związkowi Zawodowemu, wynegocjować system wcześniejszych odejść na emeryturę, korzystnych przesunięć pracowników na inne stanowiska, a w wielu przypadkach nawet na te same, ale w innych zajezdniach.

Rok 2003, to także pierwsza poważna próba dla naszego związku sprawdzenia naszej dyscypliny związkowej, potwierdzenia naszego miejsca w firmach komunikacyjnych TW, MZA i ZTM. Takim potwierdzeniem naszego miejsca, jako silnego i jednolitego związku były, po raz pierwszy, wybory do Rad Nadzorczych TW i MZA przedstawicieli organizacji związkowych. Pozwólcie, przypomnę wówczas w maju 2003 roku zaproponowaliśmy do Rad nadzorczych naszych kolegów związkowych. Do Rady w TW

– Krzysztofa Tomaszewskiego a do Rady MZA – Janusza Sakowskiego. Obaj nasi kandydaci, przeszli w wyborach zdecydowaną większością głosów wyborców. Trzeba pamiętać, że na zgłoszonych kandydatów głosowała cała załoga, z różnych związków, jak także ta – nieuzwiązkowana. Zwycięstwo naszych kolegów, niewątpliwie świadczy o tym, że nasi związkowi koledzy są rozpoznawalni a tym samym jest rozpoznawany nasz związek, jako godny zaufania, bo są w naszych szeregach ludzie godni zaufania z odpowiednim doświadczeniem i wiedzą. Wygrana, jest tego najlepszym potwierdzeniem.

Muszę powiedzieć, że rok 2003 to dalsze utrzymywanie naszej pozycji jako związku zawodowego w nowych realiach ekonomicznych funkcjonowania dawniejszych firm budżetowych TW i MZA. Mimo pewnej dezorganizacji strukturalnej firm, staraliśmy się zachować naszą pozycję jako doradcy, recenzenta jak również w razie potrzeby ostrego krytyka. Między innymi miała temu służyć reaktywowana nasza gazeta „Rozdroża”, która stała się naszym głośniejszym głosem wśród załóg. Pewnym odzwierciedleniem naszego stanowiska jak również naszego sprzeciwu w wielu sprawach. Poprzez reaktywowanie gazety pokazaliśmy – że jesteśmy w firmie i mamy coś do powiedzenia. Były Zarząd ZZPKM, który w dniu dzisiejszym ustępuje, musi przyznać rację, że wielokrotnie podczas posiedzeń Zarządu były ostre polemiki i głosy sprzeciwu w wielu sprawach. Jednak, zawsze staraliśmy się znaleźć najlepsze rozwiązania z korzyścią dla pracowników mając także na uwadze interes firmy jak także interesy pracownicze koleżanek i kolegów, którzy nie są członkami naszego związku.

Rok 2004, to kolejny rok walki naszego związku o poszanowanie ludzkiej godności pracownika. Ludzkiej – to znaczy prawa do pracy, godnego wynagrodzenia i prawa do wypoczynku.

Muszę przypomnieć, że to właśnie w 2004 nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni – upomnieliśmy się w Radzie Warszawy o nasze prawa. To właśnie w tym roku w maju po raz kolejny próbowano manipulować przy naszym przywileju, jako pracowników komunikacji miejskiej, aby odebrać nam prawo do biletów „wolnej jazdy” dla nas i naszych rodzin. Był to zamach na odebranie nam niewielkiej rekompensaty, jaką są bilety, przy nie wzrastających od 3 lat płac.

Muszę przyznać, że dzięki naszemu sprzeciwowi, uporowi i związkowej organizacji, do dnia dzisiejszego – sprawa została wstrzymana. Co nie znaczy – załatwiona. Dalej są zakusy na odebranie nam i naszym rodzinom bezpłatnych biletów. Jednak, muszę powiedzieć, że tej także jak innych spraw pilnujemy i nie pozwolimy, aby dalej spychano nas, jako pracowników, związkowców w planach obniżenia kosztów funkcjonowania firm, na plan dalszy.

Rok 2004 to także rok dość napiętej sytuacji bliskiej strajku w Tramwajach Warszawskich spowodowana poprzez działalność związku zawodowego – Sierpień 80.

Wówczas po raz kolejny jako związek zawodowy wraz z innymi związkami zawodowymi udowodniliśmy naszą wolę rozmów, negocjacji, spokojnego myślenia – a nie tylko stawiania



Skrót Sprawozdania z Działalności Zarządu...

– dokończenie ze str. 7

sprawy na ostrzu noża – jak to czynił Sierpień 80. Sytuacja była naprawdę bardzo napięta i bliska poważnego kryzysu w warszawskiej komunikacji. Jednak, po raz kolejny pokazaliśmy że jako związek – nie ulegamy emocjom, tylko staramy się dostosować do możliwości, które nie zaszkodzą naszej pozycji jako związku nie tylko wewnątrz firm, ale także na zewnątrz wśród mieszkańców Warszawy.

Nie chcę powiedzieć, że idziemy na układy. Tak nie jest. Staramy się rozważnie myśleć, działać i przede wszystkim nie szkodzić – jednak dbać o nasze interesy.

Rok 2004, to także rok realnych zapowiedzi podwyżek płac w TW i MZA. Jak się później okazało, tylko w TW były one w miarę satysfakcjonujące. W MZA wielu rozczarowało. Jednak były i to, że wymogliśmy je między innymi na Zarządach, właścicielu – „mieście” to także nasza zasługa. Zasługa jako związku, Zarządu, kolegów z Prezydium, bo trzeba powiedzieć, że sporo pracy włożyli. Od samego początku braliśmy aktywny udział w rozmowach, negocjacjach, chcieliśmy więcej, jednak nie dało się wywalczyć tego wszystkiego co postulowaliśmy. Jednak nie powiedzieliśmy ostatniego słowa i jeszcze długo nie powiemy, jeśli chodzi o nieustanne domaganie się podwyżek wynagrodzeń. Najlepszym tego przykładem jest w chwili obecnej, iż jesteśmy teraz w 2006 roku w kolejnym sporze zbiorowym z Zarządem TW w sprawie podwyżki wynagrodzeń w 2006 roku.

Rok 2005, to kolejny trudny rok dla naszej organizacji. Sprawdzian dla nas wszystkich. Niemal od samego początku roku stanęliśmy w obronie nie tylko zwalnianych z MZA pracowników, lecz także upominaliśmy się w sprawie już bezrobotnych z apelami, wówczas do Prezydenta Miasta Lecha Kaczyńskiego.

Rok 2005, to także rok ponownych wyborów związkowców do Rad Nadzorczych TW i MZA. Tak jak poprzednio wystawiliśmy, jako kandydatów, kolegów Krzysztofa Tomaszewskiego i Janusza Sakowskiego. Frekwencja w wyborach była znacznie większa i potwierdziła, że sprawdzeni w ostatnich dwóch latach koledzy budzą dalsze zaufanie na zajmowanie stanowisk w Radzie na następne 3 lata.

W tym samym roku, wiosną poznajemy nowego członka Zarządu MZA – Janusza Boskairskiego. Jego wizje wyciągnięcia MZA z zapaści wyglądają dość realnie, jednak jak się później okazało – plany a realizacja to dwie różne sprawy. Dość szybko zaczęły rozmijać się plany z realizacją i patrząc z perspektywy ponad roku funkcjonowania ciągle zmieniającego się Zarządu MZA – dalej jedynym pomysłem na funkcjonowanie firmy jest zwalnianie ludzi i wyprowadzanie części robót do innych firm. Pierwsze złe efekty takiej polityki już widać. Prawdopodobnie na następne nie będzie trzeba zbyt długo czekać. Ciągłe staramy się sugerować odejście od tej polityki, stworzenie nowej koncepcji – bo to jest także nasza rola jako związku zawodowego. Musimy nie tylko dbać o dobro pracownika, ale również o firmę i jej rozwój. Bez rozwoju, możemy stracić nasze miejsca pracy i nasz związek. Musimy o tym stale pamiętać.

W tym samym roku w lipcu w ramach ułatwienia dostępu do naszych informacji o stanowiskach w wielu sprawach, uruchamiamy stronę internetową (<http://zzpkm.waw.pl>). Cieszy się ona dość dużym powodzeniem o czym świadczy ilość

odwiedzin na stronie. W ciągu niecałego roku odwiedziło ją ponad 6,5 tysiąca osób. To naprawdę dobry wynik. Wiemy, że nasze stanowisko jest znane także w Polsce.

Rok 2005 to kolejny rok upominania się naszego związku o majątek MZA u Pana Prezydenta miasta Warszawy. Tym razem po 3 latach „maglowania” sprawy – sprawa załatwiona.

Jednak w tym samym roku zapada decyzja o likwidacji kolejnej zajezdni autobusowej przy Chelmskiej. Władze MZA – obiecują, nikogo krzywda nie spotka, dla każdego znajdziemy miejsce pracy. Organizujemy spotkania władz z załogą z Chelmskiej. Uspokajają. Jednak, jak się później okazało znowu obietnice nie miały pokrycia. Znowu jako związek musieliśmy wytykać błędy, chronić ludzi przed przypadkowymi, pobieżnie robionymi zwolnieniami ludzi. Udało się nam zmniejszyć ilość zwalnianych osób, jednak nie udało się zapobiec zwolnieniom w ogóle. Odchodzą od nas kolejni ludzie. Fala zwolnień już ruszyła. Miejmy nadzieję, że będzie to już ostatnia tak duża fala zwolnień grupowych.

Trudno tutaj omawiać wszystkie działania naszego związku w minionych 4 latach. Było ich naprawdę dużo. Po ilości spraw, odwołań, pism, skarg – widać, że było ich znacznie więcej niż w poprzedniej kadencji. Patrząc na czekającą nas przyszłość, podejrzewam, że również i ta kadencja będzie wymagała od nas wzmoczonego wysiłku w obronie praw pracowniczych, stanowisk pracy, a także firm.

Organizacja jednak mimo zwolnień wielu pracowników, rozwija się i umacnia. Świadczy to także, że jednak ludzie mają do nas zaufanie, że chcą z nami współpracować i widzą sens przynależności do naszej organizacji. Niewątpliwą zasługą jest zwiększona aktywność naszych koleżanek i kolegów z Zarządów Oddziałowych, którzy coraz śміielej wychodzą do ludzi, zachęcają do wystąpienia do ZZPKM. Jednak, niestety, są także przypadki, jednak zbyt małej aktywności niektórych Zarządów Oddziałowych. Nie miejsce tutaj, na wskazywanie, które Zarządy są mniej aktywne, jednak należy stwierdzić, że taki fakt istnieje. A jako związek musimy być bardziej aktywni, musimy przewidywać, wyprzedzać pewne fakty, musimy niektórym skutecznie przeciwdziałać. Powiem, że jesteśmy w stanie zmienić bieg wydarzeń wpływając na nie, by szły naszą drogą a nie drogą, która ma za zadanie poniżyć – człowieka pracy, Demokrację, którą teraz właśnie przerabiamy – naprawdę jest totalnym zaprzeczeniem słowa. To co teraz obserwujemy, to tylko walka słów, propagandy, za którą nic nie idzie, a na pewno czyny, które świadczą o woli demokracji – czyli równości wobec prawa, wolności wypowiedzenia swoich myśli. Powiedzmy szczerze, to jest satyra demokracji. Nie, nie - nie chcę tu tworzyć podstaw pomysłu na jutro. Jednak trzeba powiedzieć, że jako związek zawodowy, poprzez codzienne działanie pomagamy tworzeniu lepszej wizji pracownika. Pracownika – człowieka, bo tak go postrzegamy. Jako człowieka, który ma swoje potrzeby, marzenia, problemy. Pozwólcie Koleżanki i Koledzy znowu przytoczyć kilka cyfr.

Nasza organizacja w ciągu poprzednich 4 lat udzieliła naszym koleżankom i kolegom wsparcia finansowego na ponad 120 tysięcy złotych jako bezzwrotnych zapomóg. Może to mało, jakby nie jeden powiedział, patrząc na liczebność naszej organizacji, jednak są to – muszę zaznaczyć pieniądze z naszych składek, które wracają do naszych członków jako zapomogi – bezzwrotne

I tak w roku 2002 udzieliłmy zapomóg na kwotę 35 tysięcy 600 złotych. Rok później w 2003 roku udzieliłmy zapomóg na 32 tysiące 500 złotych. Teoretycznie mniej, wydawałoby się, że sytuacja finansowa naszych członków się poprawiła, bo jest mniej zapomóg, ale trzeba pamiętać, że w roku 2003 odeszła pierwsza grupa pracowników z MZA, która dostała w miarę godne odprawy.

Rok 2004 zapisał się w finansach związku w pozycji – zapomogi – tylko kwotą 25 tysięcy 300 złotych. Patrząc na tę pozycję – można by było wnioskować, że ludzie zarabiają więcej, żyją się dostatniej i sytuacja jest stabilna. Jednak była to przysłowiowa cisza przed burzą. Rok 2005 przyniósł potwierdzenie, że nie jest tak dobrze.

Nagle w 2005 roku wypłaciliśmy bezzwrotnych zapomóg dla członków naszego związku na kwotę 32 tysiące 200 złotych. Czyli wzrost o ponad 7 tysięcy w porównaniu z rokiem poprzednim. Jakże mogą być z tego pobieżne wnioski? Nagle załamanie standardu życia naszych członków? Nie – po prostu kolejna fala zwolnień w MZA, wcześniejsze emerytury, pewne zważenie w sens dalszego działania dla firmy – ucieczka ludzi przed gorszym co może ich czekać. przyjmowanych ludzi. Sugeruję tutaj zwiększenia aktywności nie tylko Prezydium, ale przede wszystkim Zarządów Oddziałowych. To jest ważna sprawa, to jest jeden z problemów, które musimy rozwiązać w najbliższym okresie czasu.

Musimy wyznaczyć cele naszej działalności. Nie cele polityczne, jak nam niektórzy zarzucają, ale cele mające przekonać, że idee lewicowe, zbliżone do człowieka są wartościami najbliższymi poprawieniu jego jutra. Przepraszam, za może hasła ideologiczne, może trochę propagandowe, jednak musimy sobie zdawać sprawę w naszej codziennej związkowej działalności, dla nas jest najważniejszym człowiekiem, jego godność, prawo do pracy, poszanowanie jego osobowości, prawa do godnego życia. Bo gdyby nie było nas – związków zawodowych – teraz w tej młodej demokracji, prawdopodobnie zginałby człowiek. To tylko my – jako związek zawodowy - jesteśmy gwarantem zachowania ludzkiej godności. Musimy o tym stale pamiętać w naszej codziennej działalności. Nie tylko pamiętać, ale także każdego dnia wdrażać to w realizację. Musimy sobie zdawać sprawę, że życie codzienne staje się coraz trudniejsze, że ludzie potrzebują coraz więcej pomocy – i my musimy, choć w części dawać im wsparcie, pomoc, której potrzebują. Nie tylko pomoc materialną, ale coraz częściej prawną, doradczą, wspierającą. Nie możemy o tym zapominać.

Prawda jest jedna. W polskiej teraźniejszości, rodzącego się kapitalizmu, który ma daleko do tego do czego pretenduje, ludzie czują się zagubieni, oszukani. Szukają pomocy, wyjaśnienia spraw, których nie są w stanie zrozumieć. My jako awangarda postępowych myśli, musimy im pomóc. To nie jest ideologia, to nie tanie hasła propagandowe – to rzeczywistość.

Koleżanki i Koledzy – związek zawodowy to nie tylko ochrona pracownika przed pracodawcą, to także wspomaganie w wielu, wielu innych sprawach, które są potrzebne człowiekowi aby czuł się bezpieczny, chroniony także przed szarżyzną dnia codziennego. To właśnie zapomogi, wsparcie finansowe w pożyczkach na wczasy, dofinansowanie do wycieczek pomagają mu uwierzyć, że nie jest sam, że jest w gronie przyjaciół, ludzi, którzy chcą mu pomóc. Musimy to realizować każdego dnia, udowadniać, że jesteśmy jedną „wielką rodziną”.

Waldemar Dominicki